**Kolporter rozwija saloniki ze strefą alkoholi**

**Top Drink – pod tą nazwą Kolporter rozwija saloniki prasowe ze specjalną strefą alkoholi. Spółka ma już w swojej sieci 9 tego typu punktów.**

Top Drink – pod tą nazwą Kolporter rozwija saloniki prasowe ze specjalną strefą alkoholi. Spółka ma już w swojej sieci 9 tego typu punktów.

Wdrażanie nowej strefy w swoich salonikach Kolporter rozpoczął w ubiegłym roku. Obecnie ponad 40 rodzajów wódek czystych i smakowych oraz 13 rodzajów piwa oferują saloniki w Krasnymstawie, Kazimierzu Dolnym, Poniatowej, Jędrzejowie, Kazimierzy Wielkiej, Nowej Dębie, Zduńskiej Woli, Sandomierzu i Zabrzu.

– Już od dwóch lat realizujemy strategię rozwoju asortymentowego naszej sieci poprzez koncepcję stref. Zależy nam aby klient miał pewność, że w naszym saloniku zawsze będzie mógł kupić prasę, papierosy czy doładowania, ale jednocześnie staramy się dostosować dany punkt sprzedaży do dodatkowych oczekiwań klientów, specyficznych dla danej lokalizacji. Strefy pozwalają nam łączyć tradycyjną ofertę produktową saloniku prasowego z propozycją zupełnie nowego asortymentu – mówi Dariusz Materek, rzecznik prasowy Kolportera. – Tę koncepcję rozwoju rozpoczęliśmy od strefy gastronomicznej Top Presso, a w ubiegłym roku uruchomiliśmy pierwsze saloniki ze strefą alkoholi Top Drink. To zupełnie inny typ lokalizacji niż w przypadku Top Presso – saloników działających w dużych miastach, w miejscach charakteryzujących się dużym przepływem klientów. Punkty ze strefą Top Drink uruchamiamy najczęściej w mniejszych miastach, na osiedlach mieszkaniowych, tam, gdzie salonik stanowi jeden z ważniejszych punktów zakupowych. Oczywiście istotne są też uwarunkowania prawne, dotyczące lokalizacji punktów sprzedających alkohol.

Do końca tego roku Kolporter planuje poszerzyć sieć saloników ze strefą Top Drink o co najmniej 25 punktów. Spółka zapowiada również dalszy rozwój salonów ze strefą bistro oraz pracuje nad kolejnymi strefami produktowymi.

– Wyniki osiągane przez saloniki z dedykowaną strefą przekonują nas, że ten kierunek rozwoju jest bardzo obiecujący – dodaje Dariusz Materek.